WYDANIE NR 1

mydlainnych W DZIAŁANIU

Podsumowanie roku 2025 i I półrocza 2026

Nie tworzymy kolejnego sprawozdania z działalności. To **opowieść** o tym, co wspólnie zrobiliśmy w 2025 roku, przez pierwszą połowę roku 2026 i dlaczego to miało znaczenie.

DLACZEGO POWSTAŁ TEN BIULETYN

Co roku przygotowujemy sprawozdania: merytoryczne i finansowe. To nasz obowiązek wobec instytucji, grantodawców i wszystkich, którzy powierzają nam środki publiczne. W tych dokumentach są liczby, projekty, wskaźniki, działania, budżety i formalne podsumowania.

Ten biuletyn powstał z innej potrzeby.
Chcemy opowiedzieć o roku 2025 i pierwszym półroczu 2026 roku naszej społeczności: uczestnikom, pracownikom, rodzinom, wolontariuszom, darczyńcom, partnerom, osobom, które kupują nasze produkty, zlecają nam usługi, przekazują 1,5% podatku, obserwują nas w mediach społecznościowych i kibicują nam z bliska albo z daleka.

Chcemy pokazać, co naprawdę kryje się za działaniami Stowarzyszenia. Nie tylko kwoty i godziny, ale ludzi, miejsca, decyzje, codzienne sytuacje, relacje i momenty, które nie zawsze mieszczą się w tabeli.

To nie jest pełne sprawozdanie z działalności, to opowieść o tym, co wspólnie zrobiliśmy i dlaczego to miało znaczenie.

Od 18 lat tworzymy system obejmujący różne obszary życia: pracę, mieszkanie, zdrowie psychiczne, aktywność społeczną, asystenturę, wolontariat, relacje i codzienne funkcjonowanie.

W centrum tego systemu jest człowiek - z jego możliwościami, potrzebami, decyzjami, błędami, relacjami i odpowiedzialnością.

Rok 2025 był dla Stowarzyszenia My dla Innych kolejnym rokiem pracy nad wsparciem, które nie wyręcza człowieka, ale pomaga mu żyć możliwie samodzielnie, odpowiedzialnie i blisko społeczności.

Wspólne rozmowy
Trenerka Kasia z Patrycją i Beatą

Warcaby jedna z najstarszych gier na świecie nasza Asystentka Agata z Darkiem

“Wsparcie, które pomaga żyć bardziej po swojemu”

ROK 2025 VS. I PÓŁROCZE 2026 W LICZBACH

	rok 2025	vs.	I półrocze ‘26
udzieliliśmy tyle godziny wsparcia uczestnikom	129 184		67 462
udzieliliśmy tyle godz. pomocy psychologicznej uczestnikom	8 500		5 652
tyle osób objęliśmy wsparciem	436		443
tyle osób nie trafiło do DPS dzięki naszym mieszkaniom wspomaganym	10		12
tylu naszych uczestników było aktywnych zawodowo	182		164
tyle osób utrzymało zatrudnienie dzieki naszym trenerom pracy	126	30 osób osiągnęło samodzielność w miejscu pracy i zakończyły korzystanie ze wsparcia	110
tyle osób z niepełnosprawnością pracowało w naszym Zakładzie Aktywności Zawodowej	64		64
tyle kręgów wsparcia udało nam się stworzyć i utrzymać	10		10
tylu wolontariuszy współpracowało z nami	70		84
tyle osób zatrudniliśmy na umowę o pracę	164		169

Za tymi liczbami stoją zwykłe, konkretne sytuacje: pierwszy samodzielny przejazd, rozmowa z pracodawcą, wsparcie w kryzysie, pierwszy samodzielnie przygotowany posiłek, utrzymanie pracy, poradzenie sobie z konfliktem, decyzja podjęta po swojemu albo kolejny dzień w pracy mimo trudniejszego momentu.

MIEĆ WPŁYW NA SWOJE ŻYCIE

Człowiek, nie usługa

W naszym Stowarzyszeniu **nie zaczynamy od diagnozy ani od nazwy placówki. Zaczynamy od człowieka.** Dlatego też nie nazywamy osób, z którymi pracujemy, podopiecznymi bo nie chodzi o zależność lecz o partnerstwo i rozwój. Towarzyszymy im w tej drodze, jesteśmy obok wtedy, gdy nas potrzebują. Nie wyręczamy, a wzmacniamy, dodajemy odwagi i pomagamy stawiać kolejne kroki. **Najczęściej jesteśmy krok za nimi - dyskretnie, jak cień, gotowi wesprzeć wtedy, gdy naprawdę trzeba**

Ktoś może być uczestnikiem zajęć, klientem poradni, mieszkańcem mieszkania wspomaganego, pracownikiem ZAZ albo osobą korzystającą z asystentury. Każda z tych nazw opisuje część sytuacji, ale żadna nie opisuje całego człowieka.

Wsparcie nie oznacza przejęcia za kogoś życia. Pomaga człowiekowi rozumieć sytuację, podejmować decyzje, próbować, popełniać błędy, naprawiać je i uczyć się odpowiedzialności. Dlatego nie mówimy o „podopiecznych". Mówimy o ludziach, którzy mają prawo do decyzji, dorosłości i własnej sprawczości.

Praca jako część dorosłego życia

W 2025 roku jednym z ważnych obszarów naszej pracy była aktywizacja zawodowa. 182 osoby były aktywne zawodowo, a 126 osób utrzymało zatrudnienie w 2025 r. W tym półroczu mamy 164 osoby, 110 osób utrzymuje zatrudnienie**, a 30 osób dzięki naszemu wsparciu osiągnęło samodzielność w miejscu pracy i zakończyło korzystanie ze wsparcia .**
Nasz program Trener Pracy wspierał osoby w szukaniu pracy, przygotowaniu do rozmów, kontakcie z pracodawcami, wejściu w obowiązki i utrzymaniu zatrudnienia.

W Zakładzie Aktywności Zawodowej **pracowały 64 osoby z niepełnosprawnością.** Nasz ZAZ rozwijał pracownie, sklep charytatywny, usługi, sprzedaż produktów oraz działania związane z kawiarnią społeczną Mleko Uciekło.

Praca daje dochód, rytm dnia, kontakty społeczne, poczucie sprawczości i doświadczenie odpowiedzialności. Nie tworzymy świata bez wymagań. Wspieramy człowieka tak, żeby mógł odnaleźć się w zwykłym środowisku pracy - z takim poziomem wsparcia, jakiego w danym momencie potrzebuje.

Gabriela idealnie sprawdza się w roli baristki bo uwielbia kontakt z ludźmi..

Uczymy jak planować budżet domowy

Wsparcie prowadzi do sprawczości

SYLWEK I JEGO RYTM SAMODZIELNOŚCI

Sylwek ma 31 lat i od lat interesuje się muzyką taneczną. Kolekcjonuje płyty CD i kasety magnetofonowe. Sam nie wie już, ile ich ma, ale każda jest dla niego ważna. Najbliższy jest mu zespół Boys, choć zna też wiele innych zespołów disco polo.

Sylwester jest w spektrum autyzmu. Przez długi czas nie miał warunków, żeby rozwijać swoją pasję, spotykać się ze znajomymi czy uczyć się codziennych czynności. Towarzyszyły mu samotność, smutek i poczucie odrzucenia. Coraz częściej myślał o pracy, wyprowadzce z domu i większej samodzielności.

W 2021 roku trafił do naszego Klubu Aktywności. Chciał poznawać ludzi, spędzać czas poza dome i nauczyć się gotować. Z czasem brał udział w zajęciach, wyjściach i wycieczkach, a także rozwijał swoją muzyczną pasję. Projektował plakaty na dyskoteki i kilkukrotnie wcielił się w rolę DJ-a.

W Klubie poznał też trenera pracy. W 2022 roku rozpoczął próbkę pracy w firmie Inwemer. Na początku towarzyszył mu stres, ale dzięki wsparciu stopniowo poznawał swoje obowiązki. Został zatrudniony i pracuje tam do dziś.

Praca daje mu poczucie, że jest potrzebny i doceniany. Daje też własne pieniądze, dzięki którym może rozwijać swojezainteresowania. Jednym z ważnych zakupów był wymarzony głośnik.

Kolejnym krokiem była przeprowadzka do mieszkania treningowego. Sylwek uczy się tam gotowania, planowania wydatków, oszczędzania i dbania o codzienne sprawy.

Podczas jednego z treningów miał przygotować fasolkę po bretońsku. Zrobił zakupy, spisał przepis i zaczął gotować sam, zanim wróciła trenerka. Gdy pojawiła się w mieszkaniu, obiad był prawie gotowy. Sylwek pracuje, mieszka poza domem rodzinnym, rozwija swoją pasję i podejmuje coraz więcej własnych decyzji.

Jak sam mówi: *„Zrozumiałem, że dzieckiem nie będę całe życie. Jestem na tyle dorosły, by pokazać, co znaczy być samodzielnym.”*

Samodzielność nie pojawiła się jednego dnia. Składała się z wielu kroków: pierwszej pizzy, nowych znajomości, pracy, własnej wypłaty, przeprowadzki i kolejnych decyzji podejmowanych coraz bardziej po swojemu.

Sylwek z kolegami na wycieczce

Zespół zainicjowany przez Sylwka podczas Balu z okazji 18-lecia Stowarzyszenia

Nauka zakupów i zarządzania budżetem domowym jest podstawą samodzielnego funkcjonowania

Od stycznia 2025 roku dzięki naszym mieszkaniom wspomaganym 12 osób nie trafiło do Domu Pomocy Społecznej. Sylwek jest jedną z nich. Za tą liczbą stoi człowiek, który ma pracę, dzieli mieszkanie z kolegą, muzyczną pasję, własną wypłatę, codzienne obowiązki i ludzi, którzy są obok.

MIEĆ SWOJE MIEJSCE WŚRÓD LUDZI

Dom, który uczy samodzielności

Mieszkalnictwo wspomagane pomaga osobom z niepełnosprawnościami intelektualnymi, w spektrum autyzmu oraz w kryzysie zdrowia psychicznego mieszkać możliwie samodzielnie, ale nie samotnie.
To nie jest mała instytucja przeniesiona do mieszkania. To przestrzeń uczenia się dorosłego życia: planowania dnia, gotowania, robienia zakupów, dbania o porządek, gospodarowania pieniędzmi, rozwiązywania konfliktów i budowania relacji.

Nie każdy człowiek potrzebuje tego samego poziomu wsparcia. Dlatego nie pytamy, czy ktoś poradzi sobie całkowicie sam. **Pytamy raczej: jakiego wsparcia potrzebuje, żeby mieszkać bezpiecznie, po swojemu i jak najbliżej zwykłego życia.**

Pomoc, która otwiera drzwi

Nasze Centrum Asystentury i Wolontariatu wspierało osoby w codziennych sprawach: zakupach, wizytach lekarskich, sprawach urzędowych, wyjściach społecznych, dojazdach i aktywności poza domem.

W 2025 roku w naszym Centrum Asystentury i Wolontariatu działało 76 asystentów i 45 wolontariuszy. W programie asystencji osobistej zrealizowaliśmy **35 979,5** godzin wsparcia dla naszych uczestników. W tym półroczu mamy już 133 osoby korzystające ze pomocy asystenckiej i na ten moment zrealizowaliśmy już **25 911 godz. wsparcia.**
A to dopiero połowa roku!

Asystentura nie polega na przejęciu życia drugiej osoby. Daje człowiekowi możliwość zrobienia więcej po swojemu: wyjścia z domu, załatwienia sprawy, spotkania z ludźmi, zadbania o zdrowie i uczestniczenia w życiu miasta.

Wsparcie w nauce obowiązków domowych

Agnieszka Szefowa Klubu z Gabrielą

Wspólne wyjście do restauracji to nie tylko mile spędzone chwile, to również trening umiejętności społecznych

> *„Asystentura daje człowiekowi możliwość zrobienia więcej po swojemu"*

KIEDY ŻYCIE ROBI SIĘ TRUDNIEJSZE

Zdrowie psychiczne bez stygmatu

Stale rozwijamy wsparcie psychologiczne, psychoterapeutyczne i środowiskowe.
W ramach Poradni Psychologicznej i Ośrodka Wsparcia Środowiskowego prowadziliśmy konsultacje indywidualne, psychoterapię, grupy wsparcia, warsztaty psychoedukacyjne, działania profilaktyczne oraz inicjatywy przeciwdziałające stygmatyzacji.

Wciąż spotykamy się z przekonaniem, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub osoby w spektrum autyzmu nie potrzebują wsparcia psychologicznego czy psychoterapii. Nasze doświadczenie pokazuje jednak coś zupełnie odwrotnego. **Odpowiednio dobrana pomoc psychologiczna zwiększa samodzielność, pomaga budować relacje, lepiej radzić sobie z emocjami, kryzysami i codziennymi wyzwaniami oraz poprawia jakość życia zarówno samych osób korzystających ze wsparcia, jak i ich rodzin.**

W 2025 roku najważniejszymi działaniami w tym obszarze były m.in. wydarzenie „Obrazy z wnętrza – o zdrowiu psychicz-nym inaczej", wystawa prac uczestników „Jestem. Tworzę.", „Żywa Biblioteka – Zobacz mnie".

Kryzys psychiczny nie odbiera człowiekowi prawa do własnego życia. Może jednak sprawić, że potrzebuje spokojniejszego tempa, bezpiecznej relacji i pomocy w uporządkowaniu tego, co na dany moment stało się zbyt trudne.

Rozwój i odpowiedzialność

Warsztat Terapii Zajęciowej nie jest miejscem „zajmowania czasu". **Czasem ktoś mówi, że u nas jest inaczej. Bo uczestnicy nie siedzą całymi dniami przy stole. Nie lepią przez 8 godzin z plasteliny tylko po to, żeby czymś wypełnić czas.** Zamiast tego wychodzą do ludzi, gotują, robią zakupy, korzystają z autobusu, załatwiają swoje sprawy. Sprawdzają, czego chcą, czego nie chcą, co im pasuje, a co nie.

Codzienna praca obejmuje treningi praktycznych umiejętności życiowych, rozwijanie kompetencji społecznych i zawodowych, wsparcie psychologiczne, rehabilitację ruchową oraz przygotowanie do pełnienia ról społecznych.

Dla części osób WTZ jest etapem przygotowania do pracy. Dla innych miejscem odbudowy rytmu dnia, relacji, sprawczości i wiary w to, że można robić coś potrzebnego. Rozwój wymaga prób, decyzji i prawa do błędu.

Nasza Psycholog Basia z pracownicą Anną, która pracuje w naszym ZAZ

Warszataty z gotowania - pizza

Sztuką jest najpierw zobaczyć w osobie z niepełnosprawnością intelektualną, osobie w kryzysie zdrowia psychicznego czy w spektrum - człowieka.

NIE BYĆ SAMEMU Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Ludzie, którzy są obok

2025 roku zainicjowaliśmy i pomogliśmy stworzyć 10 kręgów wsparcia, które trwają po dziś dzień. Krąg wsparcia to grupa osób zebrana wokół konkretnego człowieka - po to, żeby nie był zależny wyłącznie od jednej osoby, najczęściej rodzica, ani od instytucji.

Krąg mogą tworzyć: rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi z pracy lub zajęć, asystenci, wolontariusze, trenerzy pracy, specjaliści i pracownicy organizacji.
Nie chodzi o formalny zespół „od spraw osoby". Chodzi o ludzi, którzy znają człowieka, są obecni w jego życiu i mogą wspierać go w codziennych decyzjach, relacjach, planach i trudniejszych momentach.

Taki krąg **pomaga myśleć o przyszłości:** gdzie dana osoba chce mieszkać, z kim chce utrzymywać kontakt, jakiego wsparcia potrzebuje, co jest dla niej ważne, kto może pomóc w sprawach praktycznych, a kto po prostu być blisko.

Krąg nie decyduje za człowieka. Ma wzmacniać jego wpływ na własne życie i budować sieć bezpieczeństwa, która nie opiera się tylko na jednej osobie. Dzięki temu rodzina nie zostaje sama z odpowiedzialnością, a dorosły człowiek z niepełnosprawnością ma wokół siebie więcej ludzi, relacji i realnego wsparcia.

Prawo do życia po swojemu

W 2025 i 2026 roku byliśmy obecni tam, gdzie rozmawia się o prawach, usługach i przyszłości osób z niepełnosprawnościami. I chcemy być tam nadal - nie tylko jako organizacja świadcząca wsparcie, ale też jako głos osób, z którymi na co dzień pracujemy.

Bierzemy udział w pracach regionalnych i miejskich rad oraz zespołów, m.in. Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021–2027, Białostockiej Rady Działalności Pożytku Publicznego czy Wojewódzkiej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Włączamy się też w rozmowy i działania dotyczące asystencji osobistej, zatrudnienia wspomaganego, zdrowia psychicznego, kręgów wsparcia i deinstytucjonalizacji. Byliśmy na spotkaniach, konsultacjach, konferencjach i wydarzeniach społecznych – w Białymstoku, Warszawie i Krakowie. W 2025 roku otrzymaliśmy również nagrodę Super Lodołamacz.

To dla nas ważne wyróżnienie. Ale równie ważne jest to, żeby doświadczenia z codziennej pracy z osobami z niepełnosprawnościami i ich rodzinami były słyszane tam, gdzie podejmowane są decyzje dotyczące ich życia.

„Osoby z niepełnosprawnością potrzebują: życia w swojej społeczności, możliwości decydowania o sobie i życia tak, jak każdy obywatel naszego kraju"

FINANSOWANIE

Z czego utrzymujemy nasze działania ?

Większość działań Stowarzyszenia My dla Innych finansujemy z projektów. W 2025 roku do realizacji zakwalifikowano 6 projektów o wartości ponad 13,3 mln zł, dzieki czemu mogliśmy objąć wsparciem 436 osób.

Brzmi dużo, ale po przeliczeniu daje to około 83,85 zł dziennie na jedną osobę, ale to nie tylko godzina zajęć czy spotkanie ze specjalistą. To cały system codziennego wsparcia. Praca asystentów, trenerów, psychologów, instruktorów, terapeutów i koordynatorów. Funkcjonowanie mieszkań wspomaganych, Klubu Aktywności, WTZ i innych miejsc, w których pracujemy. A także czynsze, ogrzewanie, prąd, internet, transport, materiały, produkty spożywcze, wyjazdy i dziesiątki zwykłych wydatków, bez których te miejsca nie mogłyby działać.

Projekty dają nam możliwość działania na dużą skalę, ale mają konkretne cele, terminy i budżety. Nie każdą potrzebę człowieka da się wpisać w projekt.

Dlatego ważne są dla nas także środki z 1,5% podatku – w 2025 roku otrzymaliśmy 58 243,60 zł. Pozwalają reagować tam, gdzie potrzeba pojawia się tu i teraz.

Nie opieramy się też wyłącznie na dotacjach. Prowadzimy Zakład Aktywności Zawodowej, sklep charytatywny, kawiarnię społeczną Mleko Uciekło i pralnię oraz realizujemy zlecenia dla firm - od pakowania i konfekcjonowania po drobne prace poligraficzne i manualne.

Współpracujemy m.in. z Equalan, Mercure Hotel, Koku Sushi, Diagnosis, Trzy po Trzy, Agencją Reklamy Saladyn, Galerią Arsenał oraz Muzeum Kultury Ludowej w Supraślu.

Zyski wypracowane przez ZAZ mogą być przeznaczamy tylko i włącznie na rehabilitację pracowników oraz wyjazdy, o których sami współdecydują. W 2025 roku wybrali Zakynthos.

Tam, mimo bariery językowej, uczestnicy samodzielnie zarezerwowali salę restauracyjną na wspólną kolację z trenerami. Dogadali się i załatwili wszystko sami.

Bo samodzielność czasem zaczyna się właśnie tak: trzeba coś załatwić, więc próbujesz – i odkrywasz, że potrafisz.

Uczestnicy na Zakynthos

Nie każdą potrzebę człowieka da się wpisać w projekt. Nie każda ważna sytuacja czeka na kolejny konkurs albo decyzję o dofinansowaniu.

LIST DO PRZYJACIÓŁ NASZEGO STOWARZYSZENIA

Drodzy Przyjaciele Stowarzyszenia My dla Innych,

18 lat temu założyłem Stowarzyszenie My dla Innych. Dla człowieka osiemnastka oznacza wejście w dorosłość. Dla mnie to też ważny moment. Patrzę na te lata z wdzięcznością, ale i z poczuciem odpowiedzialności za ludzi, których spotkałem po drodze. Stworzyliśmy miejsca pracy, terapii, aktywności, asystentury, mieszkalnictwa i zdrowienia. Wszystko po to, by osoby z niepełnosprawnościami mogły być bliżej zwykłego życia: pracy, relacji, decyzji, obowiązków, własnych wyborów i codzienności.

W tym roku otworzyliśmy pierwsza kawiarnię społeczną z własną palarnią kawy - Mleko Uciekło.
To bardzo ważne miejsce, nad którego powstaniem wraz z całym zespołem Stowarzyszenia pracowaliśmy przez ostatni rok. Kawiarnia jest nie tylko miejscem pracy, ale miejscem spotkań i obecności osób z niepełnosprawnościami

Chciałbym również opowiedzieć o kolejnym ważnym, a być może najważniejszym miejscu - przede wszystkim dla naszych uczestników i ich rodzin. Od lat w rozmowach z rodzicami wraca jedno pytanie: ***„Co będzie z moim dzieckiem, kiedy mnie zabraknie?”*** *Nie ma na nie jednej prostej odpowiedzi. Dziś jednak robimy ważny krok, żeby przyszłość nie musiała oznaczać utraty domu, relacji i znanego życia.*

To pytanie znam również z własnego życia. Dorastałem z siostrą, która jest osobą z zespołem Downa. Widziałem z bliska, jak wiele zależy od stabilności, stałości, relacji i bezpiecznego otoczenia. To doświadczenie nauczyło mnie jednego: bezpieczeństwa nie można zostawić przypadkowi. Kilka lat temu jeden z naszych uczestników - Paweł - stracił mamę. Całe życie mieszkał w Białymstoku. Tu miał swoje miejsca, ludzi i codzienne rytuały. Po śmierci mamy nie było dla niego miejsca w lokalnym systemie wsparcia. Musiał wyjechać do domu pomocy społecznej ponad 100 kilometrów od domu. Z dala od swoich miejsc i ludzi zaczął gasnąć.

Nie chcemy powtórzyć tej historii. Dlatego tworzymy Bezpieczny Dom. Chcemy stworzyć bezpieczne miejsce dla osób, które potrzebują wsparcia w codziennym życiu. Udało się jednak zrobić więcej, niż zakładaliśmy. Dom już stoi. Będzie to miejsce, w którym mieszkańcy zostaną tutaj, blisko swoich relacji, aktywności i codziennych rytuałów. Bezpiecznie, ale nie pod stałą kontrolą. Z pomocą, ale bez odbierania wpływu na własne życie.

zdj. Bezpieczny Dom ma już swój adres

Mury już stoją. Teraz czas stworzyć miejsce do życia. Przed nami remont i adaptacja budynku: pokoje, łazienki, kuchnia, wspólna przestrzeń, bezpieczne wejście, dostępność i wszystko to, co decyduje o tym, że w budynku można po prostu mieszkać.

Przez te 18 lat nie prosiłem o pieniądze. Radziliśmy sobie sami: pisaliśmy projekty, szukaliśmy rozwiązań, budowaliśmy partnerstwa i krok po kroku tworzyliśmy system wsparcia. Nie chcieliśmy przerzucać tej odpowiedzialności na innych. Dziś po raz pierwszy mówię wprost: sami tego nie zrobimy! Nie dlatego, że brakuje nam determinacji. Dlatego, że skala tego zadania jest większa niż nasze codzienne możliwości.
Mamy dom, ale potrzebujemy pomocy, żeby przygotować go dla ludzi, którzy mają w nim zamieszkać.

Każda wpłata będzie częścią tej zmiany. Częścią pokoju, łazienki, kuchni, wspólnego stołu i codzienności, która dla przyszłych mieszkańców może oznaczać coś najważniejszego: że nie będą musieli wyjeżdżać ze swojego miasta, kiedy zabraknie najbliższych, że nie musza trafić do instytucji tylko mogą mieć swój bezpieczny dom. Bo DPS powinien być dla ludzi, którzy wymagają całodobowej opieki - nasi uczestnicy mogą żyć w miarę możliwości niezależnie.

Nie proszę o pomoc dla budynku.
Proszę o pomoc w stworzeniu domu - bezpiecznej przestrzeni - Bezpiecznego Domu dla naszych uczestników.

Z serdecznością,

Rafał Średziński
Założyciel i prezes
Stowarzyszenia My dla Innych

JAK MOŻNA NAS WSPIERAĆ

Darowizna pieniężna

Nr konta bankowego Stowarzyszenia:
Hexa Bank S.A.: **86 8762 0009 0010 5112 2000 0140**

Wpłaty on-line można dokonać na stronie:
www.pomagam.mydlainnych.pl

Przekazując 1,5% podatku

W formularzu PIT wpisując nasz nr **KRS : 0000304238**

Kupując nasze wyroby

Odwiedź naszą Kawiarnię Mleko Uciekło
Warszawska 27A, Białystok

Odwiedź nasz Sklep Charytatywny:
Antoniuk Fabryczny 34, Białystok

Współpraca z firmami

Skorzystaj z naszej profesjonalnej pralni:
Siewna 2, Białystok tel. 533 289 712

Skorzystaj z naszych usług poligraficznych
Siewna 2, Białystok tel. 533 289 712

Dzielenie się nie pomniejsza tego, co mamy.
Pomnaża to, co możemy zrobić razem.

JAK MOŻNA NAS WSPIERAĆ

Darowizna pieniężna

Nr konta bankowego Stowarzyszenia:
Hexa Bank S.A.: **86 8762 0009 0010 5112 2000 0140**

Wpłaty on-line można dokonać na stronie:
www.pomagam.mydlainnych.pl

Przekazując 1,5% podatku

W formularzu PIT wpisując nasz nr **KRS : 0000304238**

Kupując nasze wyroby

Odwiedź naszą Kawiarnię Mleko Uciekło
Warszawska 27A, Białystok

Odwiedź nasz Sklep Charytatywny:
Antoniuk Fabryczny 34, Białystok

Współpraca z firmami

Skorzystaj z naszej profesjonalnej pralni:
Siewna 2, Białystok tel. 533 289 712

Skorzystaj z naszych usług poligraficznych
Siewna 2, Białystok tel. 533 289 712

Dzielenie się nie pomniejsza tego, co mamy.
Pomnaża to, co możemy zrobić razem.

JAK MOŻNA NAS WSPIERAĆ

Darowizna pieniężna

Nr konta bankowego Stowarzyszenia:
Hexa Bank S.A.: **86 8762 0009 0010 5112 2000 0140**

Wpłaty on-line można dokonać na stronie:
www.pomagam.mydlainnych.pl

Przekazując 1,5% podatku

W formularzu PIT wpisując nasz nr **KRS : 0000304238**

Kupując nasze wyroby

Odwiedź naszą Kawiarnię Mleko Uciekło
Warszawska 27A, Białystok

Odwiedź nasz Sklep Charytatywny:
Antoniuk Fabryczny 34, Białystok

Współpraca z firmami

Skorzystaj z naszej profesjonalnej pralni:
Siewna 2, Białystok tel. 533 289 712

Skorzystaj z naszych usług poligraficznych
Siewna 2, Białystok tel. 533 289 712

Dzielenie się nie pomniejsza tego, co mamy.
Pomnaża to, co możemy zrobić razem.

STOWARZYSZENIE
mydlainnych

Dziś mogę go przytulić.

Ale kto zadba o niego, kiedy mnie zabraknie?

Tworzymy **Bezpieczny Dom** dla 10 osób, które pewnego dnia mogą zostać bez swoich najbliższych... **Dom już mamy**
Teraz przygotowujemy go dla przyszłych mieszkańców.

Pomóż przygotować Bezpieczny Dom.

Dane do przelewu:

Nr konta:

86 8762 0009 0010 5112 2000 0140

Tytułem:

Bezpieczny Dom

Zeskanuj kod QR

przekaż darowiznę online

www.pomagam.mydlainnych.pl